ROK XLIX. Nro 140.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Lipca 1869. Czwartek. Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 19 | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 3 m. 44 Zachód „ „ 8 „ 22 | Jutro, Nawiedzenie N. M. P.
Wysokość wody st: 2 c. 3 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro przypada Nawiedzenie Najświętszej Marji Panny, które obchodzone będzie odpustami w kościołach: Opieki Ś-go Józefa naprzeciw ulicy Królewskiej, Ś-go Jacka przy ulicy Frета i w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem-Mieście.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najmiłościwiej udzielić raczył, na dniu 16 maja, niżej wyszczególnionym osobom, nagrody za szczególną działalność, zupełną bezinteresowność i poświęcenie się przy niesieniu pomocy chorym na cholerę w roku 1867, a mianowicie: medale z napisem za gorliwość: byłemu sędziemu trybunału handlowego w Warszawie, kupcowi warszawskiemu Józefowi *Zeltowi*, byłemu assesorowi przy sądzie apellacyjnym do spraw kupców ruskich, kupcowi warszawskiemu Włodzimierzowi *Kryksinowi*, obu złote, dla noszenia na szyi, na wstędze orderu św. Stanisława; obywatelom warszawskim: Franciszkowi *Grymowskiemu*, Ignacemu *Nawarskiemu*, Stanisławowi *Pfeiffrowi*, wszystkiem trzem srebrne, dla noszenia na piersiach, na wstędze orderu św. Stanisława. Oprócz tego, z sum miejskich m. Warszawy udzielone zostały nagrody pieniężne: lekarzowi wolnopraktykującemu Symeonowi *Portnerowi*, w ilości rs. 150, oraz felczerom wolnopraktykującym: Jakubowi *Świecy* i Jakóbowi *Reiswasserowi*, każdemu po rs. 100.

— *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.* Na mocy Najwyżej zatwierdzonego dnia 27 Października 1868 roku protokółu posiedzenia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Zarząd Finansowy zawiadamia mieszkańców Królestwa, że stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 20 Maja 1858 r. była Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych ukończyła rozpoznanie pretensji za dostawy produktów dla wojsk ruskich w latach 1815 i 1816 z Francji powracających i że na pretensje przez nią przyznane, była Kommisja Skarbu wystawiła świadectwa, których wykazy ogłoszone zostały w pismach urzędowych przez Rządy Gubernialne. Gdy jednak być może, że oprócz osób, których pretensje przyznane i świadectwami wynagrodzone zostały, znajdują się takie, które chociaż złożyły dowody swoich pretensji we właściwym czasie Władzom Rządowym, takowych b. Kommisja Spraw Wewnętrznych nie rozpoznała, przeto dla zupełnego ukończenia raz na zawsze reklamacji o wynagrodzenie w mowie będących pretensji, naznacza się dla osób w tym wyjątkowem położeniu będących, sześcio-miesięczny termin do przedstawienia Zarządowi Finansowemu w Królestwie Polskiem swoich w tym względzie zażaleń i przytem się zastrzega, że po upływie tego terminu, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, żadne tego rodzaju podania przyjmowane nie będą i właściciele takich pretensji, utracą na zawsze prawo domagania się ich wynagrodzenia. Przytem Zarząd Finansowy nadmienia, że oznaczony termin nie stosuje się wcale do osób, których pretensje b. Kommisja Spraw Wewnętrznych ostatecznie rozpoznała i na które wydane świadectwa ogłoszone były w pismach urzędowych i dlatego reklamacje tego rodzaju osób o nieodpowiednie wynagrodzenia pretensji przez nich likwidowanych, nie będą przyjmowane.

— *W Rozkazach p. o. Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr Nr 166, 167, 168 i 169 wydanemi zamieszczono: stosownie do §§ 826 i 844 części Iej tomu 4go Zbioru Praw Wojennych, przysposabianie fajerwerków i wszelkich ogni sztucznych, na użytek prywatny, pozostawionem jest jedynie laboratorjom Artylleryjskim, osoby zaś prywatne, przyrządzać takowych, ani sprzedawać nie mają prawa. W skutku czego, polecam Kommissarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, ażeby nikt z osób prywatnych nie przysposabiał i nie sprzedawał fajerwerków, a nadto, ażeby po ogrodach i innych miejscach publicznych, inaczej nie dozwalali puszczać fajerwerków i okazywać sztucznych ogni, jak po udowodnieniu przez właściciela zakładu, że takowe nabyte zostały w laboratorjum Artylleryjskiem.

— Bez względu na nieustannie ponawiane rozporządzenia, omnibusy nie przestają zatrzymywać się bez potrzeby lub postępować wolno krok za krokiem. Polecam Kommissarzom cyrkułowym Policji Wykonawczej, uprzedzić właścicieli omnibusów, że jeżeli nadal nie będą się stosować do przepisów ustanowionych, to obok ukarania winnych konduktorów i stangretów, właściciele omnibusów powołani będą do surowej odpowiedzialności. Policja Wykonawcza stosując się do niniejszego rozporządzenia, ściśle przestrzegać ma, ażeby omnibusy bez potrzeby nie zatrzymywały się, lecz jeździły umiarkowanym kłusem i nie najeżdżały z blizka jeden na drugi, jak również, ażeby konduktorzy i powożący, ubrani byli w porządną liberję i byli zapięci na wszystkie guziki.

— Dostrzegać się daje, że kataryniarze bardzo czę-

sto grywają na ulicach w spóźnionej porze, niepokojąc tym sposobem mieszkańców; z tego powodu, polecam Policji Wykonawczej przestrzegać, ażeby kataryniarze w porzę letniej, to jest od dnia 1 Maja do 1 Października po godzinie 10 ej, a w zimie od 1 Października do 1 Maja po godzinie 9-ej wieczorem po ulicach nie grywali. Niestosujących się do powyższego przepisu kataryniarzy, aresztować.

— Zysman i Sztemberg kupcy hurtowi fruktów zagranicznych, utrzymujący sklep pod Nr. 951/3, za sprzedaż zepsutych wisień i pomarańcz, oraz opór stawiany Kommissarzowi cyrkułu Wolskiego i Lekarzowi miasta, przy rewizji takowych, skazani zostają na karę pieniężną w kwocie rs. 25. (Gaz. Polic.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15go (27go) Czerwca r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 95, na które, tudzież na dawniejsze w 382 wnioskach, złożono rsr. 7,846 k. 5. Na żądanie zaś 110 Uczestników (prócz procentu rs. 43 k. 10, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,320 k. 3½, i umorzyła książeczek 48. Przeto uczestników 19,182, posiada kapitał rs. 680,461 k. 34. (D W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Szwebe*, z Petersburga; Fligiel-Adjutant, Pułkownik, Baron *Offenberg*, z zagranicy.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Patkul*, do Siedlec; Jenerał-Majorowie: *Tokmaczew*, do Lublina i *Tiutikow*, do Łomży; Rzeczywisty Radca Stanu *Tibo-Brugnol*, do Brestja.

—N— Trudno się szeroko rozpisywać o popisie uczniów Instytutu Muzycznego, odbytym wczoraj w sali Resursy Obywatelskiej. Wszystko to bowiem coby się dało powiedzieć, o zwyczajnym koncercie, nie może być obecnie wypowiedzianem. Pochwała czy też nagana zastosowana do zwykłego koncertanta, byłaby niesłuszną, gdyby skierowaną została ku uczniowi, występującemu nie z własnej woli, lecz z uznania nauczycieli.

Co zaś do pochwały, to tę uczniowie otrzymywać powinni tylko od nauczycieli, jako od najkompetentniejszych dla nich sędziów, nigdy zaś od publiczności, która może w swych zdaniach różnić się zupełnie od tych zdań, jakie nauczyciele w swych uczniów w pajają i zaszczepić w nich usiłują. I za cóż zresztą uczeń mógłby pochwały od publiczności otrzymywać? Przecie jeszcze nie posiadł wszystkiego, skoro jest jeszcze uczniem. Zato zaś, że jest zdolniejszym od innych, także chwalić go nie należy, bo nie zdolność sama, lecz umiejętne jej zastosowanie i użycie na pochwałę zasługuje. Młodzi więc uczniowie niech oklasków tak hojnie wczoraj im udzielanych nie biorą na swój własny rachunek, lecz niech wiedzą, że to tylko za ich pośrednictwem publiczność okazywała tym sposobem swe zadowolenie i uznanie nauczycielom, którzy dowiedli tyle gorliwości i pracy w nauczaniu.

Popis wczorajszy był popisem tylko ze śpiewu, gry skrzypcowej i fortepianowej. Spodziewamy się, że w drugiej części popisu, mającej jutro nastąpić, usłyszymy uczniów występujących na innych instrumentach. Równie też byłoby rzeczą pożądaną, żeby uczniowie oprócz strony technicznej w innych gałęziach wiedzy muzycznej postęp swój okazali.

Publiczność tak tłumnie wczoraj się zgromadziła iż więcej osób sala pomieścić nie byłaby w stanie. Było to dowodem po części jak się ogół tą instytucją interesuje; po części zaś jak chętnie ludzie na koncert przychodzą, gdy się za wejście nie płaci.

—Q— Pomieszczamy poniżej list p. Sardou, autora komedji „Nasi najserdeczniejsi", pisany do p. Chęcińskiego, reżyssera dramatu i komedji teatrów warszawskich. Na zapytanie czy Caussąde wie o zdradzie swojej żony, p. Sardou odpowiada w następujący sposób:

23 Czerwca 1869 r.

Panie!

Odpowiadam bardzo późno, ale od chwili odebrania pańskiego uprzejmego listu, nie miałem trzech dni swobody na uregulowanie moich korrespondencji. Dzisiaj, ułatwiwszy się cokolwiek, spieszę powetować stracony czas i proszę o wybaczenie opóźnienia, jak również krótkości mojej odpowiedzi.

Zapytujesz się mnie pan, czy w mojej sztuce „Nasi najserdeczniejsi", *Caussade* nie wie do ostatka o zdradzie, której o mało co niepadł ofiarą, czy też udaje tylko niewiadomość?

Pan, z większością artystów sceny warszawskiej utrzymujesz, że pierwsze przypuszczenie jest prawdziwe, i masz słuszność. *Caussade* nic wie nic i nie podejrzywa. Jak pan wyraziłeś się bardzo trafnie, *Caussade* jest to człowiek prosty, uczciwy, nieprzypuszczający w drugich występku, do którego sam nie byłby zdolnym. Wina *niezupełna* jego żony, nie zasługuje na okrutną karę, ciągłego wyrzutu, jaki mąż miałby prawo jej czynić, gdyby wiedział o wszystkiem i również byłoby niesprawiedliwem, gdyby *Caussade* został tak srogo ukaranym za swoje zbyt wielkie zaufanie i dobrotliwość. Przynajmniej takie powody wpłynęły na to, żem musiał odpowiedzieć przecząco, na pytanie, które sam sobie w tym względzie zadawałem, i które dzisiaj pan na nowo mi stawiasz.

Nie mogę wypowiedzieć panu, ile mi przyjemności sprawia wiadomość, że zarząd teatrów i artyści warszawscy tyle ceny przywięzujecie do dzieł moich, iż raczycie je poddawać pod poważną dyskussję, i zechciej pan przyjąć moje podziękowanie dla siebie, oraz oświadczyć je artystom, którzy przyjęli udział w przedstawieniu mojej sztuki w Warszawie. Bardzo mi miło będzie w każdym razie korrespondować z panem, kiedy tylko zechcesz uczynić mi zaszczyt zasięgnięcia mojego zdania, w jakimkolwiek bądź przedmiocie prac moich dotyczącym i będę się starał, aby odpowiedź moja na drugi raz wcześniej pana doszła.

Racz pan przyjąć etc. etc.

Wiktoryn Sardou.

Odpowiedź ta, jak widzimy, daje słuszność tym, którzy Caussad'a chcieli mieć całkiem nieświadomym wypadków domowych, jakie u niego zaszły.

Nie byliśmy tego zdania i dzisiaj, pomimo listu p. Sardou, śmiemy utrzymywać, iż winą jest autora, że nie postawiwszy jasno rzeczy z połowy trzeciego i całego czwartego aktu zrobił łamigłówkę, która zarówno na jedno, jak i na drugie przypuszczenie naprowadza.

Uważając jednak zapatrywanie się autora, jako prawo dla aktorów, sztukę jego przedstawiających, twierdzimy, iż w takim razie, postać Caussade'a powinnaby występować w zakończeniu sztuki z bardzo lekkim nastrojem, któryby daleki od wszelkiego dramatyzowania, intencję p. Sardou uwydatnił przed widzami.

— W dniu wczorajszym, jak o tem donieśliśmy, o godz. 1-ej z południa, odbyło się w sali Resursy Kupieckiej, ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej, pod przewodnictwem Prezesa Rady Zarządzającej tejże kolei, p. Leopolda Kronenberga. Ze strony rządu obecnym byli: Radca Stanu Biergiel, Inspektor Drogi Żelaznej, oraz Radca Stanu Herschelmann kommissarz Rządowy. Obecnych Akcjonarjuszów zebrało się 33, reprezentowali oni akcji 6,870 czyli kapitał 687,000 rs. Na Assessorów zaproszeni zostali pp. Józef Piotrowski i Kalikst Potkański, a na trzymającego pióro p. Henryk Rossmann.

Po uformowaniu biura i przyjęciu przez Zgromadzenie porządku dziennego, oraz przepisów porządkowych, Prezes w przemówieniu swojem zdał sprawę z obrotów funduszów na budowę przeznaczonych i wykazał, że osiągnięta oszczędność na budowie wynosiłą z końcem r. 1868 rsr. 442,379 kop. 49½. Summa ta będąca własnością wszystkich akcjonarjuszów, zwiększoną być jeszcze może oszczędnością, jaka osiągniętą zostanie na wydatkach roku bieżącego do budowy odnoszących się. Składając rachunek z budowy przez komitet z grona Rady Zarządzającej rozpoznany, a następnie przez Radę sprawdzony i przyjęty. Prezes stawił wniosek, czyby ogólne zebranie nie uznało właściwem wyznaczyć ze swej strony specjalny komitet, którýby zajął się sprawdzeniem tych rachunków, zanim one do przyjęcia Akcjonarjuszom przedstawione zostaną.

W tem miejscu zabrał głos Akcjonarjusz p. Mecenas Józef Kleczkowski i objawił:

„Że wyciągnięte rezultaty same przez się wymownie świadczą o umiejętnem i sumiennem wywiązaniu się Rady Zarz. z ważnego i błędnego zadania, jakiem było doprowadzenie budowy Dr. Żel. Warsz. Teresp. do skutku, Akcjonarjusze wdzięczni być powinni Radzie za podjęte trudy i za świetny rezultat, jaki osiągniętym został. Jako objaw zaufania, na jakie Rada Zarz. pożytecznemi dla Towarzystwa działaniami zasłużyć sobie umiała, Mecenas Kleczkowski wniósł:

Aby ogólne Zebranie, uznając zbytecznem mianowanie Specjalnej Kommissji i dalsze rozpoznawanie rachunków z budowy, takowe dziś już ostatecznie przyjęło i zatwierdziło."

Wniosek ten jednomyślnie przyjętym został, następnie przewodniczący w kommissji rewizyjnej R. R. S. Feliks Zieliński, przedstawiwszy sprawozdanie tejże kommissji wniósł zatwierdzenie rachunków eksploatacyjnych na rok 1868. Wniosek ten zgromadzenie również jednomyślnie przyjęło.

Uchwalonem zostało, że wynagrodzenie członków Rady Zarz., łącznie z kosztami reprezentacji Prezesa wynosić będzie w ciągu 3 lat po sobie idących rsr. 20,000 rocznie.

Na porządku dziennym zamieszczonym był wybór 2 Członków R. Z. w miejsce wychodzących w r. b. Władysława hr. Małachowskiego i Tomasza hr. Zamoyskiego. Wychodzący Członkowie, jednomyślnością do dalszego pełnienia obowiązków Czł. R. Z. powołanymi zostali do składu kommissji rewizyjnej na rok 1869. Jednomyślnie zaproszono R. R S. Feliksa Zielińskiego, Karola hr. Jezierskiego, Stanisława Kosseckiego, Henryka Natansona i R. R. S. Janusza Rostworowskiego.

—G— W dniu wczorajszym odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w Warszawskim Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych. Namiestnik Hrabia Berg, jak lat zeszłych, tak i w roku bieżącym popis ten swą obecnością zaszczycić raczył.

Po zajęciu miejsc przez honorowe osoby, Dyrektor Instytutu Rzeczywisty Radca Stanu Papłoński dał znak do rozpoczęcia uroczystości kantatą, czyli pieśnią dziękczynną, wykonaną przez wychowańców i wychowanice z oddziału ociemniałych. Ta kantata, wykonana na głosy i instrumenty muzyczne, utworu nauczyciela R. Zientarskiego, a na orkiestrę rozłożona przez nauczyciela Tropiańskiego, powszechnie się podobała. Po skończeniu kantaty, Dyrektor w treściwej przemowie wykazał urządzenie Warszawskiego Instytutu, podając główne cechy różniące go od zakładów zagranicznych podobnego rodzaju.

Usunięcie nauki mowy w instytutach francuzkich, a rzemiosł w niemieckich stanowi ujemną zakładów tych stronę. Obu tych wadliwości szczęśliwie uniknął Instytut Warszawski ucząc mowy, poznawania z ust rozwijając umysł naukami, kształcąc serce religją i prawidłami moralności, oraz uprawiając rzemiosła, od których żaden uczeń, czy to bogatych, czy ubogich rodziców, zwolnionym nie jest.

Następnie na uczniach i uczennicach, branych z każdej klassy, wykazaną została metoda uczenia mowy od wydawania pojedyńczych brzmień do całych okresów. Jakkolwiek wszakże przy nauce mowy osiąga się i drugi cel, zależący na stopniowem rozwijaniu władz umysłowych, przychodzą jej w pomoc inne jeszcze nauki, jak arytmetyka, jeografja, historja powszechna, nauki przyrodzone, kosmografja, w których uczniowie i uczennice okazywali stopień nabytych wiadomości, o ile na to krótkość czasu pozwolić mogła. W rzeczy samej tylko stałem uczęszczaniem ma egzaminy indywidualne, które popis poprzedziły i trwały przez dni cztery, można było się przekonać, jak mozolną i umiejętną była praca nauczycieli, z jaką starannością prowadzono te dzieci, które bez nauki i tej opieki, jakiej w Instytucie doznają, byłyby na wieki wyłączone ze społeczeństwa ludzkiego, którego są częścią, a im bardziej od natury upośledzoną, tem większe wzbudzającą współczucie.

Po ukończeniu egzaminu w oddziale głuchoniemych, wystąpili ociemniali, którzy prócz nauk umysłowych, jak religji, języka, jeografji, historji, rachunków, nauk przyrodzonych, głównie ćwiczyli się w rzemiosłach i muzyce. To też wyroby koszykarskie, powroźnicze i robótki damskie, budziły wielkie zajęcie, a po egzaminie z czytania, pisania i drukowania nastąpił popis z muzyki.

Dwaj uczniowie, pierwszy rok w Instytucie zostający, wystąpili naprzód z grą na malutkich skrzypeczkach i odegraniem wesołego krakowiaka, prawdziwie rozrzewnili publiczność. Klassę początkującą prowadził nauczyciel K. Kłodowski, sam ociemniały, a przed rokiem jeszcze uczeń Instytutu Warszawskiego.

Następnie orkiestra pod dyrekcją nauczyciela także ociemniałego, Leona Głowackiego, odegrała z całą precyzją uwerturę z „Normy" Belliniego. Ociemniały Plocer, odegraniem „Pompa di festa" Wilmersa, dowiół wielkiej biegłości mechanicznej i poczucia artystycznego, poczem akompanjował na fortepianie swemu koledze Gorączkowskiemu, który dobrze wykonał na skrzypcach „Souvenir de Bellini" Artôt'a.

Pan Gorączkowski, jakkolwiek ukończył nauki przed

parą laty, występował jednak razem z młodszymi kolegami dla przekonania publiczności, że wlane weń zamiłowanie do muzyki nie zamarło w nim po wyjściu z zakładu, owszem rozwinęło się znakomicie i postawi go z czasem w rzędzie wykończonych artystów.

Arja z „Precjozy“ Webera, „Ten gaj“, wykonana przez chór z towarzyszeniem trąbki, odzywającej się w oddaleniu przypomniało publiczności tyle niegdyś ulubioną a tak niesłusznie dziś zapomnianą operę. Etiuda p. Zientarskiego, wykonana przez ucznia Studzińskiego dowiodła, że i ociemniali mogą pokonywać trudności, niełatwo pokonywane nawet przez bardzo dobrze widzących. Uwertura z „Wilhelma Tella“, wykonana przez orkiestrę, pod dyrekcją nauczyciela, p. Ant. Słoczyńskiego, zakończyła część artystyczną popisu.

Dalej Pomocnik Dyrektor JKs. Jagodziński odczytał listę otrzymujących nagrody i pochwały, które dzieci odbierały z rąk JW. Hr. Namiestnika.

Nieprędko jednak jeszcze publiczność opuściła Zakład, bo ją zatrzymały prace artystyczne, oraz wyroby rzemieślnicze wychowańców i wychowanic obu oddziałów. Rysunki, drzeworyty, przyciski z marmuru, figury gipsowe, wyroby tokarskie, ślusarskie, stolarskie, introligatorskie zwracały na siebie powszechną uwagę; najliczniej wszakże były reprezentowane: krawiectwo, szewctwo męzkie i damskie, oraz pracownie żeńskie, bo cały ubiór i wszystkie części odzieży i bielizny, tak chłopców jak i dziewcząt, wykonane były w samym zakładzie.

Sale sypialne, infirmerje, pracownie, warsztaty i ogród, miały także licznych gości, a wszędzie podziwiano porządek, czystość i odpowiednie urządzenie.

Tak egzaminy indywidualne, z wielką ścisłością prowadzone, jak i sam akt uroczysty przekonały publiczność, że w Zakładzie tym niczego nie zaniedbano, co tylko przyczynić się może do wykształcenia umysłowego wychowańców, oraz do zapewnienia im niezależnego bytu w przyszłości.

— Q — Korzystając z drugiego dnia rzetelnej pogody, bo poniedziałkowa była bardzo nierzetelną, licznie zgromadziła się wczoraj publiczność na koncert symfoniczny Bilsego.

Bilse grał symfonję C dur Mozarta, zwaną „Jupiter-Simphonie“ jednę z trzech najpiękniejszych symfonji nieśmiertelnego twórcy „Don Juana“. Podzielimy się tu z czytelnikami naszymi tem, co o niej i o dwóch najbliższych jej siostrzycach mówi estetyka niemiecka.

Symfonja C dur i dwie wyżej wspomnione G mol i Es dur, stanowią razem jednę całość, poemat wyśpiewany dźwiękami, którego części uzupełniając się wzajemnie, przedstawiają dopiero pełnię artystycznego pomysłu.

W tym poemacie, w trylogji mozartowskiej, pierwsze miejsce zajmuje ze względu na swój charakter symfonja Es dur; jestto początek — założenie, teraz antitezą dla niej będzie symfonja G mol, najwyższa ze wszystkich symfonji Mozartowskich; wreszcie jako Synteza królująca w pomyśle nad dwiema poprzedniemi, ukaże się nam symfonja wczorajsza C dur. Taki jest naturalny filozoficzny ich porządek.

Pierwszą część trylogji nazywają estetycy niemieccy *liryczną*, drugą *tragiczno-patetyczną*, trzecią wreszcie *etyczną*. Gdy pierwsza wyśpiewała uczucia przed walką zwłaszcza w swojem Andante, które pozostanie na długo jeszcze łabędzim śpiewem Mozarta, mocno już wówczas skołatanego na zdrowiu, gdy druga przedstawia walkę duchową, ostatnia wypowiada uczucia doznane po przebytej walce, przedstawia ustaloną harmonję i w tym charakterze, jako panująca nad dwiema poprzedniemi, zasłużenie zyskała miano „jowiszowej“.

Ów nastrój etyczny przedewszystkiem dopatrzeć można w Andante, gdzie niema już szamocącej się boleści, jest tylko żal cichy, spokojny, patrzący w przeznaczenie jak orzeł, gdy mu dzieci z gniazda wybrano. Oh, on już nadaremnie przetrząsnął wzrokiem wszystkie zakątki skał i przepaści, a nie znalazłszy nigdzie tego, co kochał, rzuca teraz dom swój i odlatuje w błękity—w nieskończoność.

Na przeciwległym biegunie, lecz na jednej i tej samej osi etycznego nastroju, znajduje się Allegro końcowe z fugą. Jestto zwycięztwo moralne, pewność i wiara w siebie, uniesienie dla prawdy poznanej kosztem uczucia, zdobytej może krwią i łzami: ostatecznie trjumf dobrego.

Mozart wiele przeszedł w swem życiu. Przy nadzwyczaj wrażliwej i niesłychanie dobrej naturze wśród nieszczęśliwych okoliczności, łatwo mógł on pójść przeciw sobie, aby później do siebie powrócić. Za powyższym wykładem trylogji symfonicznej, zdają się zatem przeciw mawiać i rzeczywiste stosunki duchowego życia kompozytora: geneza jej dałaby się odnaleźć w dziejach jego serca.

Zewnętrznie pokrewieństwo trzech symfonji Es dur, C dur i G moll, w tem się przejawia, że pisane one były wszystkie w jednym czasie, a w czasie bardzo krótkim bo Mozart do napisania ich potrzebował zaledwie półtora miesiąca. Twórca Tytusa w tydzień napisać mógł całą symfonję.

Wykonanie symfonji było wzorowe.

Mamy nadzieję, że p. Bilse da niezadługo poznać Warszawie dwie drugie części mozartowskiej trylogji: szczególniej symfonja G moll, sama dopomina się, aby ją wykonano jeszcze w tym sezonie.

W ostatniej części programu wykonaną została śliczna Canzonetta in E moll, kompozycji Mendelssohna-Bartholdi, znana już dobrze publiczności naszej z koncertów kwartetowych, braci Müllerów. Na powszechne żądanie powtórzenia Canzonetty, orkiestra odegrała Serenadę-idyllę Haydna, a gdy publiczność idąc za zasadą „l'appétit vient en mangeant“, coraz wyższe objawiała pragnienia, p. Bilse wszystkie ugasił i od razu zaspokoił, odegraniem ponad program wzniosłej, potężnej, a przytem tak rzewnej modlitwy Szuberta: „Ave Maria“.

Zapadający już wtedy zmrok, przyczynił się do spotęgowania wrażeń, jakie wywrzeć musiała wielka kompozycja Szuberta i z ostatnią nutą „Ave Maria“, wybuchnął prawdziwy entuzjazm w całem zebraniu. Nie było końca oklaskom.

Wczorajszy wieczór w Dolinie Szwajcarskiej, pod względem produkcji muzykalnej, zaliczyć wypada do najprzyjemniej spędzonych tam w ciągu bieżącego lata.

— W Sobotę 3 Lipca, o godzinie 9ej zrana w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. X. Konstantego Ire-

neusza hrabiego **Łubieńskiego**, Biskupa Sejneńskiego, na które ojciec, bracia i siostra zmarłego, pobożnych zapraszają. —4816— (8103)

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Woyczyńskiego**, kupca, odbędzie się w dniu 3 b. m. to jest w Sobotę, o godzinie 10 rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4827—(8101)

— Aleksander **Karliński**, Kassjer Magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pozostała żona wraz z synem i córką, zapraszają Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na eksportację zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża, w dniu 2 Lipca r. b., t. j. w Piątek, o godz: 6tej wieczorem, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. — 4849 — (8098)

— Donoszą nam z Petrokowa, iż w dniu 28 z. m. o godzinie 6ej zrana, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w wieku lat 72 ś. p. Tadeusz **Dąbrowski**, b. Major b. W. P.—Ś. p. Tadeusz mieszkając przeszło lat 39 w Petrokowie, był dla prawości swego charakteru, powszechnie lubiony i szanowany, czego najlepszym dowodem pochowanie zwłok jego, które nastąpiło w dniu 29 z. m. przy licznem zgromadzeniu mieszkańców, tak z miasta jak i okolicznych obywateli.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.*— Ogłasza, że w dniu 3 Lipca r. b. w Sobotę, o godz: 6tej rano, otwartą zostanie jatka mięsna w podwórzu domu Nro 1299 i 300 przy ulicy Nowy-Świat. W jatce tej dostać będzie można mięsa wołowego wszelkich gatunków, baraniny, wieprzowiny i cielęciny. *Członkowie* kupujący w jatce, winni posiadać książeczki udziałowe, za okazaniem których otrzymają marki zwrotne, służące do obliczenia dywidendy.

Warszawa, dnia 30 Czerwca 1869 r.

Prezes, A. *Nagórny*.— Czł: Sekretarz, A. *Makowiecki*.

— Do uzupełnienia poniedziałkowego sprawozdania o sessji Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzycznych, jesteśmy upoważnieni dodać, że autorem projektu, utworzenia przy temże Towarzystwie kassy literatów, który był przez zebranych dyskutowanym, jest pan Juljan Statkowski.

— Widowisko wczorajsze w Wielkim Teatrze zakończonem zostało wznowionym baletem p. t. „Dwa posągi.” Balet ten, był już po raz drugi wznawianym przed trzydziestu pięciu laty, bezowocnie jednak szukaliśmy u właściwego źródła, nazwiska jego autora i daty pierwszego przedstawienia; szczegóły te zdaniem kompetentnych, owiewa mrok tajemnicy równie czarny jak... kolebkę Homera i trubadura, który stworzył piosenkę: „wlazł kotek na płotek i... siedzi.” Treścią rzeczonej pantominy, urozmaiconej tańcami, jest historja okrutnego lichwiarza, który pragnie poślubić swoją wychowanicę dla zagarnięcia jej posagu, a nad którą czuwają udając, posągi, jej kochanek i jego Pasquin. Sielance miłości dwojga kochanków wtórzą farsą, karykatury domowników lichwiarza: służący i kucharka, którzy biją się wciąż po *papie* i wyprawiają przeróżne *ladzi*. Muzyka do „Dwóch Posągów“ jest utworem współkowym Elsnera i J. Stefaniego. Na wczorajsze przedstawienie przybyło także do sali teatru, kilkoro staruszków, widocznie z chęcią przypomnienia sobie przedpółwiekowych wrażeń i komiki nieboszczyka Damsego, który grając rolę „Pasquina“ miał być motorem powodzenia odgrzebanych dziś „Dwóch Posągów.“

— Zapowiedziane oddawna, a z powodu niepogody odkładane, przedstawienie teatru w lasku spacerowym na Czystem, na dochód szpitala Ś. Ducha, przez artystów dramatycznych pod dyrekcją P. Russanowskiego, odbędzie się dziś o godz: $6\frac{1}{2}$ po południu, gdzie odegrane będą: komedja „Podejście“, wyjątek ze śpiewem i tańcami „Janek z pod Ojcowa“, wykonany przez małego Russanowskiego, oraz komedjo-opera „Taraban Dobosz“.

— Starsi Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marji P., przy kościele Śtej Anny, Matki N. Marji Panny, na Krak:-Przedm:, zapraszają Członków tegoż Bractwa, na sessję roczną, odbyć się mającą dnia 4go b. m.

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy*, podaje do wiadomości Panów Majstrów, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, że w dniu 11 Lipca r. b., o godz: 5ej po po południu, odbędzie się sessja półroczna, w mieszkaniu Starszego pod Nrem 1371, przy ulicy Marszałkowskiej.— Starszy Zgromadzenia, Teodor *Bohte*.

— Onegdaj przybył do Warszawy p. Stanisław Dobrzański, artysta dramatyczny ze Lwowa. Pan Dobrzański jest wnukiem słynnego aktora Smochowskiego.

— Jutro dalszy ciąg popisu Konserwatorjum Muzycznego w Resursie Obywatelskiej.

— Dziś o 9 rano rozpoczął się egzamin kandydatów do stanu duchownego, w gmachu Konsystorza jeneralnego Archi-Djecezji Warszawskiej, na Kanonji pod Nr 87.

— Jutro ostatnia kwadra o godz. 2 m. 10 rano.

— Kalendarzyk kapitalisty pomieszczony w kalendarzu handlowym, przypomina posiadaczom publicznych papierów, że w bieżącym miesiącu przypadają terminy wypłat kuponów od obligów cząstkowych, oraz od akcji dróg żelaznych: Warszawsko-Bydgowskiej i Fabryczno-Łodzkiej.

— Dnia wczorajszego, 30 Czerwca, w obecności Opiekunek i Członków Tow. Dobroczynności odbył się egzamin w zakładzie sierot płci żeńskiej War. Tow. Dobroczynności. Odmówiwszy modlitwę do Ducha św., dziatwa poczęła składać egzamin z nauki religji, historji świętej, jeografji, czytania, arytmetyki. Postępy widoczne tam na każdy kroku doprawdy zdumiewają. Zawdzięczać je należy niezmordowanej gorliwości zacnego weterana Ignacego Popławskiego, jak również i miejscowej mistrzyni Siostrze miłosierdzia. Pisanie, i robótki kobiece równą okazały staranność. Nagrody w książkach otrzymały: Dubiel Aniela, Polender Marjanna, Szlak Walerja, Zielonka Józefa, Ojrzyńska Apolonja, Rosolińska Karolina. W listach pochwalnych: Adamska Petronela, Czyżewska Józefa, Dytrych Katarzyna, Gerke Teofila, Gołaszewska Apolonja, Godlewska Marjanna, Jabłońska Walerja, Jabłońska Konstancja, Jankowska Alexandra, Jankowska Ludwika, Malarecka Marjanna, Modrzejewska Ludwika, Różańska Józefa, Wojdanowicz Karolina, Zielińska Józefa, Zielonka Paulina.

— Jak wiadomo, letni teatr w Kijowie spalił się, w miejsce takowego stawiają nowy drewniany.

— Na wieży budującego się Ratusza, ma być umieszczonym zegar o czterech cyferblatach. Wykonanie tego zegara powierzonem zostało p. Babczyńskiemu tu-

tejszemu zegarmistrzowi. Jak nam mówiono, na koszt rzeczonego zegara, wyanszlagowaną jest summa rs. 2,500.

— W ciągu roku szkolnego 1868/9 uczęszczało do szkoły elementarnej rządowej płci obojej przy Warszawskim kościele ewangelicko-reformowanym uczniów 180, uczennic 85, razem dzieci płci obojej 265. Nauki wykładane były przez sześciu nauczycieli i nauczycielkę.

— W dniu 16 (28) Czerwca r. b. odbył się indywidualny roczny egzamin w szkole przygotowawczej w Kaliszu, wskutek którego 13 uczniów otrzymało promocję do klassy I-ej gimnazialnej; z tej liczby: Bem Józef, Bierzyński Ludwik, Gutowski Mieczysław z nagrodą, Bohowicz Władysław, Simonow Jan, Kiedrzyński Henryk z pochwałą. Zapis uczniów do pomienionej szkoły na rok przyszły, rozpocznie się w tym czasie i w szkołach rządowych.

— Niezadługo podobno jak głosi „Kurjer Codzienny,“ w jednej z tutejszych drukarń ma się rozpocząć wydawnictwo „Encyklopedji ogólnej podręcznej” w czterech czy pięciu tomach.

— *Panu W. K.* Za dopełnienie obowiązku, pochwał się nie daje. Właśnie takie pochwały na oślep i bez miary udzielane przez niektórych, stają się powodem zaniedbywania wychwalonych.

— *Panu R. K.* O powieści sądzi się ogółowo nie z pojedynczych frazesów, które oderwanie wzięte mogą mylnego nabyć orzeczenia.

— W Wieliczce w teatrze amatorskim, w rolach Rapackiego występuje Gołuchowski obywatel, o którym piszą, że mógłby być pierwszorzędnym artystą, gdyby się poświęcił scenie.

— W Poniedziałek rozpoczyna się jarmark w Poznaniu na wełnę i bydło.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W miejscu oczekiwanej mowy tronowej, w poniedziałek przy otwarciu posiedzeń Ciała Prawodawczego, minister stanu Rouher odczytał deklarację następnej treści: Rząd uważał sessję nadzwyczajną w celu sprawdzenia wyborów dlatego za niezbędną, ażeby tym sposobem usunąć wszelką niepewność co do ważności wyborów. Celem rządu jest, aby obecne posiedzenia nie zajmowały się innym przedmiotem. Odnowienie Ciała Prawodawczego drogą powszechnego głosowania, daje narodowi najlepszą sposobność objawienia swych myśli, życzeń i potrzeb: wszelako zbadanie politycznych rezultatów tego objawienia nie powinno być zbyt pośpiesznem. Rząd na zwyczajnej sessji poda wysokiemu uznaniu niniejszego zgromadzenia te postanowienia i projekty, które zdają się mu najwłaściwszemi do urzeczywistnienia życzeń kraju.“ Po tem oświadczeniu posiedzenie zostało zamkniętem i odroczonem do czwartku.

Kortezy odrzuciły wszelkie wnioski dotyczące zaprowadzenia ceł protekcyjnych.

„Gazetta ufficiale“ z d. 28 z. m. zamieszcza rapport parlamentarnej kommisji śledczej o wypadkach dotyczących monopolu tabacznego. Według tego dziennika Kommissja po wysłuchaniu deputowanych: Crispi'ego, Lobbi'i, Civinini'ego i Fambri'ego równie jak innych świadków i po rozpoznaniu przedłożonych dokumentów, zastrzegła sobie prawo wyłączne sądzenia tej sprawy: postanowiła prowadzić dalej śledztwo na publicznej, z d. 1 Lipca rozpoczynającej się sessji.

Dziennik belgijski „L'Echo du Parlament“ ostrzega publiczność, ażeby nie ufała wszystkim pogłoskom odnoszącym się do narad kommisji francuzko-belgijskiej, które odbywają się ciągle w nader pojednawczym duchu.

Król szwedzki zatwierdził podany i uchwalony wniosek storthingu norwegskiego, iż takowy na przyszłość co rok, zamiast co trzy lata zbierać się ma: odmówił atoli swojej sankcji dworu przez storthing przyjętym wniosku, dotyczącym prawa głosowania gminnego, i składu rady gminnej. Projektowąne zaś przez rząd wnioski o zmianach i dodatkach w uposażeniu uniwersytetów, uległy skutkiem poprawek takiemu przeistoczeniu, iż król uznał za rzecz właściwą, poddać je pod powtórny rozbiór. Mowa tronowa użala się, że storthing odmówił summ żądanych na naprawę dwóch najważniejszych morskich warowni, i na dalsze prowadzenie kolei żelaznej pomiędzy Nordenfieldem a Söndenfieldem norwegskim, która ma tak niezmierne znaczenie dla rozwoju i siły całego kraju. W końcu monarcha życzy szczęśliwej przyszłości i przesyła swe królewskie pożegnanie.

W r. 1872 upłynie 1000 lat od założenia Norwegji. Wielu obywateli postanowiło z tego powodu zawiązać towarzystwo archeologiczne i zebrać składki na wzniesienie pomnika założycielowi państwa Haraldowi Haarfagersowi. Król z małżonką rozpoczęli listę składek ofiarą 1000 speciestalarów.

Książę Karol rumuński udał się w d. 30 z. mi. do obozu pod Tekuczem, w którym stoi 10,000 wojska a 5,000 jeszcze jest oczekiwanych.

Z Waszyngtonu donoszą, za pośrednictwem atlantyckiego telegrafu, że departament stanu wysłał umyślnego ajenta do Kuby, dla powzięcia pewnych wiadomości o położeniu powstania.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 1 Lipca godz. 12 m. 50 w nocy.

Berlin. — Bismarck otrzymał czasowe uwolnienie od prezydencji w sprawach ministerstwa stanu, ale pozostanie nadal kierownikiem północno-niemieckiego związku.

Madryt.—W skutek ważnych nieporozumień pomiędzy Primem a Figuerolą, ostatni podał się do dymissji, wraz z kilku innymi ministrami. Po zagodzeniu jednak nieporozumień, ministrowie pozostają.

Kragujewicz.— Adres obecnej skupczyny powtarza życzenia skupczyny przeszłorocznej, względem uregulowania następstwa tronu na wypadek śmierci Milana bez prawych dziedziców, oraz wyraża zupełne zaufanie narodu w działania rejencji.

UGRZECZNIONY ROZBÓJNIK.

Książe Saski i jego małżonka, odbywali w tych czasach podróż po Włoszech.

W okolicach Sorrentu, napadła ich banda sławnego Fuoco, niegdy leśniczego byłego króla neapolitańskiego. Fuoco słynie obecnie jako najstraszniejszy bandyta pół-wyspu.

Rozbójnicy zatrzymali powóz i wyciągnęli z niego dostojnych podróżnych.

Wkrótce zjawił się Fuoco.

Księżna drżała z przerażenia, Książe usiłował utrzymać zimną krew, ale pojmujac całą okropność swojego położenia, uczuwał niepokój niemały.

Fuoco się zbliżył, powitał grzecznym pokłonem Księżnę, następnie Księcia i zapytał:

— Kogóż mam zaszczyt widzieć przed sobą?

— Jestem Książe Saski, a to moja małżonka,— odpowiedział jeniec.

Na te słowa Fuoco zdjął z głowy kapelusz z pióropuszem, które nosi tradycyjnie jak Zampa lub Fra-Diavolo, i kazawszy zajechać powozowi, wsadził do niego z ukłonem dostojnych małżonków. Następnie wsunął piastra w rękę pocztyljonowi i kłaniając się po raz ostatni, rzekł:

— Wasze Książęce Mości, raczą wybaczyć śmiałość i grubijaństwo moich ludzi, którzy nie wiedzieli z kim mają do czynienia, i zechcą zachować przyjązne wspomnienie o biednym bandycie neapolitańskim Fuoco.

Książe wywdzięczając się za *gościnne* przyjęcie, przesłał dowódcy bandy w darze kosztowny zegarek z łańcuszkiem złotym.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Rektor Szkoły Głównej. — P. Aleksander Wejnert, konserwator akt dawnych miasta Warszawy, złożył Rektorowi Szkoły Głównej tysiąc egzemplarzy wydanego przez siebie dziełka p. t. „Zabytki dawnych urządzeń sądowych miasta Warszawy," dochód ze sprzedaży ich przeznaczając na korzyść niezamożnych studentów. Egzemplarze tego dziełka wystawione są na sprzedaż w gmachu Szkoły Głównej przy wnijściu do szwajcara, po cenie kopiejek 60 za egzemplarz.—Rektor, *J. Mianowski.* — Sekretarz Zarządzający Kancellarją *K. Kaszewski.* (4—4)

— Na mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Karatora Okręgu Naukowego Warszawskiego, otwartą zostanie w mieście powiatowem Rawie, gubernji petrokowskiej, z początkiem roku szkolnego 1869/70 Szkoła klassowa męzka, prywatna, rządowa, tak dla uczniów przychodnich jak i pensjonarzy; z wykładem nauk zastosowanym w zupełności do programu gimnazjalnego, tak, że uczniowie tej szkoły przechodzić będą mogli do odpowiednich klass wyższych gimnazjum. Dla dogodności rodziców przy tejże szkole zaprowadzona będzie klassą wstępna. Nadto ucząca się młodzież będzie miała możność korzystania z konwersacji w obcych językach. Rok szkolny rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1869 r.
(1—3) —4807—(8029) *Jaworski.*

— Przełożona pensji żeńskiej prywatnej, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w pierwszych dniach Lipca r. b. przenoszę zakład mój do domu W-go Grodzickiego Nr. 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Prócz tego, dla wiadomości osób, któreby wychowanie córek mojemu przewodnictwu powierzyć miały zamiar, nadmieniam, iż warunki wejścia uczennicy do zakładu zależą od umowy i równie są przystępne jak na innych pensjach w Warszawie. Paulina *Kraków.*
(1—3) —4801— (2222)

— Doktor Kosiewicz Antoni, wyjechał za granicę na kilka tygodni. —4808—

— Księgarnia **Adama Karlsbada**, przy ulicy Przejazd róg Leszna, przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, które zaraz po wyjściu z pod prassy wydawane bywają; w dniach świątecznych odsyła prenumeratorom pisma do domu. Tamże złożony jest na sprzedaż **numizmat z r. 1627**, to jest ówczasowy talar srebrny z popiersiem Zygmunta Augusta dobrze zachowany.
(1—1) —4794—

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański**,
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (2—12) —4706—(7,892)

KANTOR INTERESÓW HIPOTECZNYCH
MAURYCEGO NELKENA
na Krakowskiem-Przedmieściu.

Żądane są summy do umieszczenia
na pierwszy numer hipoteki domów w Warszawie
Rs. **2,000, 3,000, 7,000, 9,500**

Na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem na **Dobra Ziemskie.**

W Gubernji Warszawskiej: Rs. **4,500**, „ **6,000**, „ **6,000**, „ **10,000**, „ **40,000**
W Gubernji Płockiej: „ **3,000**, „ **3,000**
„ Lubelskiej „ **12,000**
„ Radomskiej „ **3,000**

Domy w Warszawie do sprzedania:
Przy ulicy Nowolipie za Rs. **30,000**
„ „ Karmelickiej „ **45,000**
„ „ Jerozolimskiej „ **75,000**

Dobra Ziemskie do sprzedania:
W Gubernji Warszawskiej: Rs. **22,000**, „ **43,000**, „ **50,000**
W Gubernji Radomskiej: Rs. **50,000**, „ **72,000**
„ Petrokowskiej „ **21,000**

Las grabowy i brzozowy w gubernji Płockiej diesiatyn 135 (włók 9).

Udział w cukrowni z kapitałem Rs. 10,500, która to cukrownia przyniosła dywidendy w roku 1868 20%.

Kolonia do sprzedania 8 wiorst za Warszawą, w szacunku rs. **4,500.**

Kapitały do ulokowania na pierwszy numer hipoteki domów w Warszawie Rs. **25,000, 10,000, 8,000**, na Dobrach Rs. **8,000.**

Poszukiwane są: Dom murowany przy ulicy pierwszo-rzędnej z ogrodem w szacunku od Rs. **60,000** do **90,000.**

Bliższą informację o wyżej wzmiankowanych interessach, powziąć można każdodziennie w Kantorze.
(2—3) —4636—(7743)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za cenę przystępną, **MEBLE** różne, w dobrym stanie będące. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 1520, trzeci dom od rogu Marszałkowskiej, w oficynie u P. Braumanna. (1—1) —4840—(8104)



Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**
(28—0) —3498—(5649)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (100—0) —7046—(15658)

TEATR WIELKI.

Dziś **PIĘKNA HELENA.**
Jutro **PAMIĘTNIKI SZATANA.** Rolę Baronowej przedstawi artystka dramatyczna Rozaija Łukańska (po cenach Teatru Rozmaitości).

Jutro, w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się **Drugi popis** Uczniów i Uczennic Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konserwatorjum), za rok szkolny 1868/9. Część Isza: 1. *Uwerturę* (Jubel), (Weber'a), wykonają na 2ch fortepjanach i na 8 rąk, Panny: Wanda Kątska, Marja Witkowska, Teressa Jakubowicz i Leontyna Klejna. 2. *Hymn poranny* z op. „Westalka," (Spontini'ego), wszystkie Uczennice klassy śpiewu solowego P. Ciaffei'ego, z małym solem odśpiewanym przez Panny: Jankowską i Macińską. 3. *Sonatę* (in A maj), (Mozart'a), wykonają na fortepjanie i skrzypcach, Stefanja Polkowska (7-letnia) i Boguchwał Michalski (9-letni). 4. *Recitativo* i *Arja* z opery „Gwiazda północna," (Meyerbeer'a), odśpiewa P. Noskowski. 5. *Adagio, Intermezzo* i *Allegro* z IIgo kwartetu (in E min), (Mendelssohna-Bartholdy), na fortepjan, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, wykonają: Panna Wanda Kątska, PP: Rożalski, Ludwik Dietz i Bolesław Moniuszko.— Część IIga: 1. *Chór żeński*, (G. Rożnieckiego), odśpiewają uczennice. 2. *Allegro* z 7go koncertu (in A min), (Rode'go), odegra na skrzypcach 9-letni Boguchwał Michalski. 3. *a) Kwintet* z opery „Cossi fan tutte," (Mozart'a), wykonają uczennice klassy P. Ciaffei'ego. *b) Chór Aniołów i Demonów* z opery „Joanna d'Arc," (Verdi'ego), wykonają wszystkie uczennice klassy P. Ciaffei'ego. 4. *Andante* dwu-głosowe, (Allard'a), odegrają na skrzypcach *unissono*, PP: Michalski, Żabicki, Grabowski, Walkow, Wieniarski, Wizenberg, Rzepko, Horalek, Ludwik Dietz, Baranowski, Rożalski, Beckman, Dietz Teodor, Sobolewski, Jankowski, Koman, Iwanienko, Noskowski i Jurkiewicz. (Uczniowie Dyrektora Kątskiego). Na melodikonie będzie grać P. Byczkowski. 5. *Fugę*, (Rossini'ego), odśpiewa chór męzki i żeński, z towarzyszeniem orkiestry. — Początek o godzinie 5tej.— Fortepjany koncertowe pochodzą z fabryki Małeckiego i Szredera w Warszawie.— *Nb.* Programów drukowanych nie będzie.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.— NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (24—0) —3894—

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowem-Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle.
(10—0) —4503—(7343)

Dziś i codziennie, w Restauracji A. Scholtza, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, grać będzie **Muzyka** pod dyrekcją i ze współudziałem sławnego a znakomitego fortepjanisty **Lore**. (15—13) —3851—(1721)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (20—0) —3995(6532)

Dziś:

I. „**Im Wartesalon Iter Classe**," scena p. Friedricha.
II. „**Recept gegen Schwiegermütter**," scena p. Fastenratha.
III. Po raz pierwszy, (zupełnie nowe). „**Zehn Männer und eine Frau**," scena ze śpiewem p. Offenbacha.
(1—1) —4834—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**," przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (20—0) —4021—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8½. (10—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8.
(10—0) —4514—

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.
L. Broekmann, Dyrektor.
(5—0) —4043—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 50				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	89	41	88	91
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	85	91	85	41
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	99	50
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	74	—	73	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	173	50	173	—
„ „ „ z r: 1866	172	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	101	—	100	67
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	70	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	107	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	98	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 8%
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 33⅓
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 115 k. 72½ rs. 115 k. 65
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 96 rs. 7 k. 94
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 65 rs. 94 kop. 50
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 30 Czerwca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 20 do rs. 8 k. 25, żyta od rs. 4 k. 85 do rs. 6 kop: 15; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k.—, do rs. 4 k. 10; owsa od rs. 3 k: 37½ do rs. 3 kop: 50; kartofli od rs. 1 kop: 12 do rs: 2 k: 10.

Okowity płacono, dnia 30go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. $37^7/_{10}$; za garniec od rs. 1 kop. 7½ do rsr. 1 kop. 10

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 140.

Czwartek.— Dnia 19 Czerwca (1 Lipca). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr. 26 wyszedł z druku i zawiera: Jan Henryk Pestallozzi, (z drzewor.); Balon bajk, przez Wincentego Ostrobramskiego; Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego. (c. d.); Pogadanki, ekonomiczne, przez Konstantego Wzulskiego; Anna Sekretarzem, komedja przez Oskara Stanisławskiego, (c. d.); Woda kolońska; Sepia (z drzew.); O książkach wydanych; Od Redakcji,

DONIESIENIA.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.— Podaje do wiadomości, że na czas od 19 Czerwca (1 Lipca) po koniec roku bieżącego, obowiązująca od przewozu wołów opłata taryfowa, zniżoną zostaje o 15% bez względu na ilość sztuk przewożonych.

Tym, którzy na skutek poprzednich obwieszczeń, woły w czasie od 1 Maja r. b. do 1 Lipca t. r. Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską prowadzili, zwróconem będzie 15% od uiszczonej opłaty przewozowej, a to za złożeniem odpowiednich listów frachtowych.

(3—3) —4742— (D. W.).

HENRYK BLOCK,

KALIGRAF DWORU JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI KRÓLA KAROLA XV.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu znacznej liczby uczniów, którzy biorą u mnie lekcje kaligrafji, znajduję potrzebnem przedłużyć mój pobyt w Warszawie; korzystając przeto z tego, Osoby mające chęć poprawienia swego charakteru i nauczenia się pisać pięknie i biegle, jak to ma miejsce w kantorach i kancellarjach, i to w niesłychanie krótkim czasie, bo tylko w przeciągu sześciu lekcji, przy pomocy ręcznej maszynki a co najważniejsza za cenę umiarkowaną, zechcą się zgłaszać do Hotelu Saskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 57.

Nadworny Kaligraf i Członok Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie Henryk Block.

(2—3) —4783—(6719)

Rządca kawaler,

w wieku średnim rodem z Księz: Poznańskiego, który za granicą przez kilka lat samodzielnie zarządzał majątkiem, szuka od 1go Lipca r. b., stosownego umieszczenia. Osoby interessowane raczą składać swoje adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod literami H. G.

(3—3) —4606—(7735)

Bona Francuzka

żądaną jest na wieś.

Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Koźlej, pod Nr 1820. u Właścicielki domu. (2—2) —4780—(8018)

Po zniżonej cenie

DRZEWO OPAŁOWE-

Skutkiem łatwiejszej wywózki z lasu, sprzedaje się drzewo sosnowe suche, w szczapach, sążeń kubiczny dużego rzetelnego wymiaru, **po rs. 8**, z dostawą do Warszawy i ułożeniem sążnia na miejscu. Obstalunki przyjmowane są na sążnie i pół sążnie we wszystkich **Składach Herbaty Leona Krupeckiego.**

(2—3) —4552—(7,614)

90 sztuk sosnowych,

bali 3-y calowych 12-cie łokci długich, Wolant, Schody okrągłe drewniane, do sprzedania pod Nr 2988B, Czerniakowska u Gospodarza. (1—1) —4821—(8083)

LÓD

Po ½ kop, (grosz 1) za funt,

codziennie o każdej godzinie nabyć można w Cukierni C. E. Wedla, ulica Miodowa Nr 484.

(6—6) —4251—(7,123)

Łąki są do wynajęcia,

wiorst 10 od Warszawy. Jedzie się na rogatki Ząbkowskie Zacisze, Marki w Augustowie, pod Nr 464/5.

(1—1) —4792—(8086)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę,

Garnitur MEBLI salonowych,

orzechowych, to jest: Stół, 2 Fotele, Kanapa, 6 Krzeseł, oraz Biurko damskie, i Lustro z Konsolą. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1107*a*, mieszkania Nr 10.

(2—3) —4769—(8026)



Jest do sprzedania

Powóz 4ro-osobowy,

używany. Wiadomość na Saskim Placu, w byłym domu Skwarcowa, a nateraz Zarządu Wojskowego, w lewym pawilonie, u Kuczera Filipa.

(2—3) —4784—(8023)

SKŁAD WAPNA

KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska Nr 41,

wprost Zabudowań Expedycji Towarów Drogi Żelaznej Wiedeńskiej,

sprzedaje po cenach fabrycznych **Wapno** z własnej kopalni tak w beczkach jako też bez beczek. Beczki wyprawiane w drogę, opatruje podkrętkami i gwoździami. Expedjuje na żądanie Wapno do wszystkich stacji pięciu Dróg żelaznych, kraj przerzynających, jak niemniej podejmuje się expedjowania Wapna wodą. **Wapno lasowane** którego zapasy posiada, sprzedaje na łokcie kubiczne i odstawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokieć kub. może być odstawiony z pewną różnicą tylko w cenie furmanki. Z Kopalni swej Rudniki **Kamień surowy** do użytku cukrowni dostawiać podejmuje się. Obstalunki na sprowadzanie **Miału wapiennego** do Warszawy, lub na wysłanie takowego wprost z Fabryki do Stacji Dróg żelaznych przyjmuje.

Kleczeński i S-ka.

(6—12) —2405—(4000)

MLEKO

prosto od krów, bardzo zdrowe!! **Śmietana, Śmietanka** i zbierane **Mleko**, sprzedają się codziennie

„W Kantorze najmu Powozów i Karet“

„Honoraty“

„FRIEDLEIN“

Krakowskie-Przedm., w domu Nr 406/7 (nowy 1), między składem herbaty L. Krupeckiego, a Kościołem Ś-go Krzyża, naprzeciwko Kopernika. Dojenie zaś odbywa się teraz: rano o 6, w południe o 12 i w wieczór o 7 godzinie,



Zarazem dowiedzieć się tutaj można o **Powoziku** spacerowym dziecinnym, eleganckim na resorkach za rs. **60,**



Fortepianie używanym, za rs. **50** do sprzedania. Stróż Michał objaśnia.

(12—15) —3,929—(6,594)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur MEBLI Mahoniowych,

Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 1505c, nowy Nr 43, na parterze. (1—1) —4799—(8090)



Do sprzedania,

parą Klaczy młodych,

dobrze ujeżdżonych, wzrostu średniego, do lekkiego powoziku lub amerykanki. Wiadomość u Stangreta Antoniego, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1055, lit. E.

(1—1) —4824—(8088)

RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
W PETERSBURGU.
z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienią Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745l6), obok gmachu Bankowego.
(5—8) —4395—(16,601)

Uczeń klassy IV Gimnazjum,

życzy sobie dawać korrepetycje, dla przysposobienia do klassy I i II, oraz konwersacji w języku francuzkim, będąc rodowitym francuzem. Wiadomość w domu Nr 24 nowy ulica Chmielna, pod Nr 5 mieszkania.
(1—3) —4822—(8087)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, jesionowe i orzechowe. Widzieć można w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, Nr domu 1548 róg Sosnowej. (1—3) —4802—(8064)

Do wypożyczenia zaraz
Rs. 1,500,

na nieruchomość tu w miejscu, w pierwszej połowie szacunku.

Bliższa wiadomość bez żadnego pośrednictwa osób trzecich, u właściciela domu Nr 2688a (nowy 12) przy ulicy Bednarskiej, do godziny 9 z rana, i od 4 do 6 po południu.
(1—1) —4804—(8082)

Bona Niemka,

rodem z Drezna, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Uprasza się o złożenie adressów w Redakcji „Kurjera,“ pod lit. E. H.
(1—3) —4814—(8084)

Do sprzedania

FOLWARK,

rozległości przeszło 90 dziesiatyn (6 włók), 14 wiorst (2 mile), od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w bliskości miast fabrycznych. Życzący sobie nabyć takowy, zechce się zgłosić, bez pośrednictwa osób trzecich na ulicę Grzybowską pod Nr 14 nowy, lokalu Nr 3, dla powzięcia bliższych objaśnień.
(1—3) —4810—(8081)

Z powodu wyjazdu



jest do sprzedania, Garnitur **mebli** mahoniowych i różne inne **meble** za bardzo niską cenę. Ulica Nowolipie, Nr 2410, (nowy 6) na parterze. (1—2) —4811—(8078)

MAISON DE BLANC
BENJAMIN & STARKMANN,
40, 41. Rue Française. 40, 41.

Poleca Szanownej Publiczności polskiej wyroby swoje we wszelkich rodzajach bielizny, **wypraw damskich, męzkich i dziecinnych**:

W urządzonych na wielką skalę pracowniach naszych, posługujemy się bieglejszymi robotnikami pod kierunkiem dwóch Francuzów (Coupeurs de Chemises) sprowadzonych z najpierwszych domów paryzkich, którzy bieliznę męzką przykrawają **podług zupełnie nowego systemu**. Za dobroć towaru firma nasza dbała o rozprzestrzenienie koła klijentów, zaręcza, a ciągłe stosunki nasze z Paryżem, stawiają nas w możności produkowania wszelkich nowości je dnocześnie ze stolicą mody.

Usługa tak na miejscu jak w korrespondencji **polska i francuzka**.

BENJAMIN & STARKMANN,
Maison de Blanc,
ulica Francuzka, 40, 41 w Berlinie.

(2—3) —4748—(7,970)

WAŻNA NOWOŚĆ.

Życzeniem jeśt prawie wszystkich palących Papierosy, aby papier zastąpiono liściami., Po wielu staraniach i kosztach, udało się fabryce K. Teofilidy wynaleźć sposób zadośćuczynienia tak powszechnemu żądaniu.

Do czasu urządzenia fabrykacji takich papierosów na większą skalę, tymczasowo wyrabiane będą na obstalunki. Obstalunki zaś niemniejsze stu i nie większe dwustu sztuk od jednej osoby. przyjmuje Kantor Loterji Ludwika Giwartowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr. Krasińskiego, gdzie można ich obejrzeć, sprobować i o wszystkich szczegółach dowiedzieć się.

Z tej samej fabryki, oprócz wiadomych cygar pod nazwami Prezentowe i Bouquet Londres po rs. 3 za 100 sztuk, wydaje się obecnie nowy gatunek pod nazwą Regalja, także po 3 rs. za 100 sztuk suche, dobre i bardzo okazałe.*

(1—6) —4917—(8031)

OSOBA z dobrem wychowaniem, mogąca udzielać małym Dzieciom Nauk początkowych, jakoteż początków języka francuzkiego i niemieckiego, a która już była w kilku domach za Bonę, poszukuje miejsca tu w Warszawie, za stół i stancję. Wiadomość można powziąść przy ulicy Dzielnej pod Nr 2373*a*, nowy 13, naprzeciw więzienia, u miejscowego Stróża.

(1—1) —4820—(8092)

Młodzieniec,

posiadający świadectwo Szkolne z IV-ej Klassy poszukuje miejca na pisarza przy fabryce tu w Warszawie albo na wsi, lub też na dependenta u W. panów Mecenasów lub Adwokatów. Osoby interessowane raczą złożyć adresy w Redakcji tegoż Kurjera, pod literami T. W.

(1—1) —4803—(8089)

Cesarsko-Rossyjska Pożyczka Premjowa

z 1864 roku

Z wygranemi w dwóch ciągnieniach na rok: 2 (14) Stycznia i 1 (13) Lipca po **200.000** rubli sr., **75.000** rubli, **40.000** rubli, **25.000** rubli, **10.000** rubli, **8.000** rubli, **5.000** rubli, **1.000** rubli, **500** rubli.

Najmniejsza wygrana wynosi 120 rubli.
Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe, które tak długo są ważne, dopóki nieprzypadnie na nie dwudziesta część której z wygranych, począwszy od 200,000 rubli do 120 rubli, otrzymuje się za przesłaniem należności przez rekomendowane listy.

Jeden Kwit udziałowy kosztuje 12 rs.
Jedenaście Kwitów udziałowych kosztują 125 rs.
25 „ „ 275 „

Rothschild et Comp
Postgasse Nr 14 w **Wiedniu.**

(1—5) —4819—(8072)

NAUCZYCIEL POLAK,

z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka niemieckiego z konwersacją, tudzież zasady języka francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy III ej i IV-ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie tu w Warszawie, lub też na prowincji. Osoby interesowane, raczą zostawić adres w sklepie p. A. Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej,

(1—3) —4812—(2809)

Nagrody Rs. 15.

Dnia 18go z. m, idąc Ogrodem Saskim, ulicą Wierzbową, do Placu Teatralnego, zgubioną została

Lornetka złota z Łańcuszkiem.

Łaskawy Znalazca raczy takową odnieść do Kantoru Wgo Rawicza, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, w pałacu JW. Ordynata Zamoyskiego, za powyższą nagrodą.

(1—3) —4809—(8085)

Potrzebny jest w gotówce

Kapitał Rubli srebrem **4,100** od 1 Sierpnia r. b., na pierwszy Numer hipoteki Domu murowanego w Warszawie, nieobciążonego żądnemi innemi długami. Bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość na miejscu u właścicielki przy ulicach: róg Kruczej i Żórawiej pod Nr 1615 (nowy 15).— Tamże są do wynajęcia od Śgo Jana, **Trzy POKOJE**, w tym roku odnowione, ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, i oddzielną górą na bieliznę.

(1—3) —4815—(7206)

Między 6-tą i 8-ą godziną na przechadzce w Saskim Ogrodzie, zgubionym został

Zegarek srebrny,

z dewizką pozłacaną. Łaskawy Znalazca raczy go złożyć u pana Moritza Seydla et Comp., przy ulicy Senatorskiej Nr 471C, za nagrodą. (1—3) —4813—(8091)

Rsr. 1800.

Zaraz do wypożyczenia, na 1-szy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położonego. Interessanci zechcą zostawić swój adres w opieczętowanej kopercie pod znakami F. S. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—6) —4806—(8077)

WOZY MEBLOWE

do przewożenia mebli, wynajmują się *przy ulicy* Podwale, *pod* Nr 518, gdzie Fabryka Dzwonów.

(1—3) —4825—(8072)

Uzdolniony Kiper,

sumienny, niewymagający, który pełnił podobne obowiązki w znaczniejszych Składach win i spirytusów w Bremen, szuka odpowiedniego dla siebie miejsca w Warszawie. Adres: ulica Chmielna, Nr 1543, mieszkania Nr 8.

(1—3) —4800—(8079)



GŁÓWNE SKŁADY





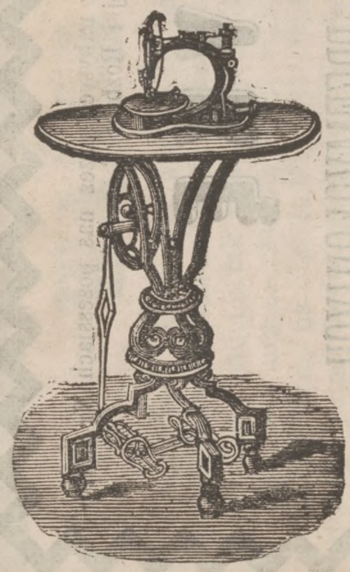
W PETERSBURGU, MOSKWIE, WARSZAWIE, ODESSIE,

ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

W Warszawie, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & C^omp.



Mają honor polecić Szanownej Publiności, następujące rodzaje maszyn:

1) Maszynę „The American Button Hole, Over-Seaming and Sewing Machine.“ Obszywająca dziurki, która oprócz tego szyje prześliczną stębnówką, haftuje, naszywa sutasz, wszywa sznureczki, szyje okrętką. Maszyna ta na ostatniej wystawie międzynarodowej w Hawrze, z pomiędzy 200 współubiegających się, sama tylko otrzymała medal złoty, jest to pierwsza maszyna, która podobne roboty uskutecznia.

2) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, maszynę **W. Taylora, zaszczyconą medalem przez N. Królowę Angielską.**

Nr 1 Rs. 40 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

3) Dla Szewców, Krawców, Rymarzy, Siodlarzy, oryginalną, The Original Howe Sewing-Machine, z dewizą: „**I serve I tire not.**“ tylko z tą dewizą są oryginalne!!!

Lit. A Rs. 85 i 90 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

4) Amerykańskie Maszyny Cylindrowe dla szewców i krawców.

5) maszyny „**Favorite**“ do ciężkich robót o podwójnym nieprującym się ściegu, działające bez stuku.

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Nauka szycia udziela się w Zakładzie, lub też na żądanie nabywających maszynę, w mieszkaniach bezpłatnie. Przepisy użycia maszyn i próbki szycia, przesyła się pocztą na żądanie. Ułatwia się kupno przez rozłożenie upłaty na raty miesięczne. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, zechcą się zgłaszać do Kantoru przy ulicy Elektoralnej, w domu Bankiera Goldstanda

(24—0) —257—(15)

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

—

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

—

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

—

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w $^1/_4$ i $^1/_2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

—

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

—

Król: Prus: Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

—

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

—

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się **pod zaręczeniem tożsamości,** w Warszawie jedynie W SKŁADZIE PAPIERU **JANA RAKOCZY** przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (11—22)—1506—18,543

Jest do sprzedania

STÓŁ

dwanaście sztuczek grający,

mało używany, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Rybaki, Nr 2573, u P. Czyżego, 2gie piętro.

(3—3) —4595—(7695)

DO SKŁADU

CEMENTU KRAJOWEGO,

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej Nr 495, nadszedł świeży transport

CEMENTU.

W dalsze transporty tenże Skład ciągle zaopatrywany będzie

(10—14) —2801—(4639)

RURY żelazne kute wszelkich średnic do gazu, wody i pary od 7 do 56 kop. za stopę.

ŁĄCZNIKI i odnogi odpowiednie do tychże rur.

RURY żelazne do ogrzewania parą

4 5 6 cali średnicy

115 140 160 kop. za stopę bieżącą.

BLOKI, WINDY korbowe.

SZRUBSZTAKI po różnych cenach.

KUŹNIE przenośne od rs. 40 do 60.

SZRUBY drzewne żelazne, **TYGLE** do topienia metali.

KLUCZE do szrub różnego systemu.

KRZESŁA składane kuchenne i t. p. przedmioty po cenach umiarkowanych.

Kraft et Kuksz,

(III—4—0) —3157—(5241) ulica Długa, 586b

Niżej podpisany

MECHANIK

ANGIELSKI,

który pracował przez kilkanaście lat w najsłynniejszych Zakładach Fabrycznych Budowania Maszyn do szycia w Ameryce, zajmuje się obecnie specjalnie reperowaniem i regulowaniem starych i nowych Maszyn do szycia każdej konstrukcji, tak w swoim warsztacie, jako też i za obrębem, jeżeli go potrzebujący żądać będzie.

HENRYK BIRCH,

ulica Elektoralna, Nr 795, (nowy 5), wprost Banku Polskiego, na dole w podwórzu.

(6—6) —4479—(18097)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

—

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich,** stosowne na obecną porę, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych.**— Przyjmuje także **Suknie, Bieliznę** i **Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty,** które oddaje po cenach fabrycznych. (0—0) —7167—(7238)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE



z kilku pokojów urzędowej roboty,

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2-ch foteli; 6-ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapę; stolik do kart, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, szafka do bielizny, biurko, oraz dwa łóżka; toaleta duża damska, szezląg prawdziwą skórą kryty i umywalnia, wszystko to mahoniowe. Kredens na kolor orzechowy, stół jadalny tegoż koloru, oraz 2 lustra; firanki do dwóch okien, żyrandol; dwa dywany, lampa i t. d. To wszystko wyprzedaje się razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej, od strony ulicy Twardej, 3 cia brama w parkanie, Nr. 35 nowy, wchodząc po lewej stronie. (1—12) —4831— (5922)

FABRYKA I MAGAZYN

WYROBÓW WYŁĄCZNIE OPTYCZNYCH

oraz

przyrządów i narzędzi okulistycznych

ALEKSANDRA CHWATA

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO.

Ulica Miodowa Nr 484 (10), wprost Rządu Gubern: Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności, swój znaczny dobór **OKULARÓW** w najrozmaitszych gatunkach, i **PINCE-NEZ** (Nanośników), **PERSPEKTYWY teatralne, polowe, polowo-teatralne**, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **LORNETKI** rozmaitych kształtów, **OPTOMETRY, MIKROSKOPY, FANTOMY** do ćwiczeń w operacjach ocznych, **LUPY** i inne optyczne lub w medycynie zastosowane mające przyrządy. Posiada także znaczny zapas **OKULARÓW** z minerału **miki** wyrobionych, które dla swej **lekkości, niełamliwości i taniości**, przez robotników są używane, szczególniej zaś przez takich, którzy bądź są wystawieni na okaleczenia oczu odłamkami, lub też na mocny ogień.

Przy Magazynie tym, P. **BOISSONNEAU z Paryża**, otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji**, na Cesarstwo i Królestwo.

(8—10) —4037—(1274)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



Różne Meble,

oraz może być odstąpionym na dwa miesiące LOKAL, złożony z 4ch pokojów i kuchni, przy ulicy Elektoralnej Nr 745 i 6, (nowy 4). w domu Feldhusena na 3ciem piętrze, mieszkaniu Nr 7.

(3—3) —4714—(7813)



Potrzebnem jest rs: 1,500

lub mniej na pierwszą połowę wartości domu, przy ulicy 1go rzędu, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz może jest do odstąpienia Encyklopedja Powszechna nakładem S. Orgelbranda. Wiadomość u właściciela domu Nr 946 (nowy 3) przy ulicy Zimnej.

(3—3) —4669—(7819)



Dnia 16 (28) Czerwca r. b. z ulicy Młynarskiej, koło Powązek, zbiegł mały pokojówy **piesek** (levret) koloru kasztanowatego, pierś zaś, końce nóg mordy i ogona białe; na szyji biała neuzyebrowa obręczka. Najuprzejmiej proszą wynalazcę dostarczyć owego psa, na powązki, do pułku Ołonieckiego, za co otrzyma 15 rsr. wynadgrodzenia.

(2—3) —4781—(7962)

Mieszkania do wynajęcia od 1 Lipca,

przy ulicy Nowolipie, obok b. Kommisji Spraw Wewn. (Nr 2407) za cenę umiarkowaną.

1, **Dwa Pokoje** z kuchnią, Górą oddzielną i Piwnicą na 2 iem piętrze w oficynie.

2. **Dwa Pokoje** z Kuchnią i Piwnicą na parterze w oficynie.

3. **Wozownia**. (3—3) —4746—(7,947)

Sklep obszerny z mieszkaniem,

jest do wynajęcia od Ś-go Michała z drzwiami nowemi, i szybami dużemi, w jednej połowie urządzona wystawa, przy ulicy pryncypalnej, w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w Redakcji. (3—3) —4745—(7930)

Pod Nr 1495 (nowy 4),

przy ulicy Złotej, drugi dom od Marszałkowskiej idąc od ogrodu na lewo, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1869 r. za cenę przystępną z odnowieniem całych mieszkań, na 2 em piętrze 3-y pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, na 3-m piętrze, okna od ulicy, 3-y pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna. Wiadomość u Właściciela domu, na miejsce stróż Florjan doprowadzi.

(?—3) —4763—(8022)

Dla osób miłujących świeże powietrze i cichość, jest do wynajęcia

Mieszkanie przy Ogródku,

samo w sobie, złożone z jednego Pokoju i Kuchni angielskiej, na dole, z widokiem na ogródek, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 872, nowy 23. (2—3) —4779—(8016)

Mieszkanie z meblami

składające się z salanu o 3-ch oknach, pokoju sypialnego, przedpokoju wraz z kuchnią, oraz z fortepianem, jest do wynajęcia, począwszy od pierwszych dni Lipca do końca Września r. b. przy ulicy Chmielnej Nr. 6 domu na dole od frontu. Tudzież mieszkanie również na dole składające się z 3ch pokoi i obszernej kuchni, mogące być zdatne i na sklep od S-go Jana lub Ś-go Michała.—Wiadomość u właścicielki na miejscu. (3—3) —4641— (7779)

Jest do najęcia,

Trzy pokoje z meblami,

przy jednej osobie, w ogrodzie bardzo przyjemnem miejscu, na świeżem powietrzu. Wiadomość w domu Mikuckiego, na Dzielnej ulicy Nr 2371. (1—1) —4806—(8080)

Jeden Pokój z Balkonem,

na 1szem piętrze, z oddzielnem wejściem, od frontu, jest do wynajęcia od 1go Lipca, za cenę przystępną, na ulicy Siennej pod Nr 1490c. Wiadomość tamże pod Nr 3 mieszkania.

(3—3) —4657—(7800)

Salon frontowy z Balkonem,

jednym Pokojem i Przedpokojem, umeblowany lub nie, jest zaraz do najęcia przy Placu Teatralnym, (obok Ratusza), Nr 461. Wiadomość u Stróża.

(1—3) —4823—(7526)

Przy rogu ulicy Nowolipki

i Karmelickiej obok Gimnazjum, w domu pod Nr 2403/5 i7 c, Są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. następujące lokale: Na 1-m piętrze od frontu lokal składający się z 3-ch pokoi, salonu, przedpokoju, alkówki, kuchni z piwnicą i komórką, Także sam lokal na drugiem piętrze zupełnie odnowiony. Oraz inne pomniejsze mieszkania. Wiadomość u Gospodyni domu. (3—3) —4419—(7397)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.